

There are no translations available.

Groźba odrodzenia faszyzmu

Międzynarodowy ruch słowiański jest szczególnie zainteresowany problemem zagrażającego nam odrodzenia faszyzmu. Słowiańszczyzna bowiem najbardziej ucierpiała od faszyzmu w II wojnie światowej i wydatkowała najwięcej sił dla jego pokonania.

Międzynarodowy Proces Norymberski jako symboliczny koniec faszyzmu był głównie triumfem Narodów Słowiańskich, zjednoczonych w walce z Niemcami faszystowskimi. Proces był potępieniem faszyzmu i jego zbrodni. Ukarani zostali jego twórcy i najwyżsi przywódcy. Przez ukazanie odrażających faszystowskich zbrodni i wymierzenie kary faszystowskim zbrodniarzom – Proces Norymberski był ostrzeżeniem przed odrodzeniem faszyzmu, zobowiązywał współczesne i przyszłe pokolenia do niedopuszczenia do jego odrodzenia.

Proces Norymberski nie był jednak w stanie usunąć warunków powstania faszyzmu. Nie doprowadził też na Zachodzie do konsekwentnego ukarania wszystkich zbrodniarzy faszystowskich. Wielu z nich, szczególnie w Niemczech, ukrywano, między innymi faszystowskiego zbrodniarza ukraińskiego Banderę, odpowiedzialnego za dokonywane w latach 1943-1947 okrutne, ludobójcze mordy w sumie około 700 tysięcy Ukraińców, Rosjan, Polaków. Wielu zbrodniarzy faszystowskich włączono w państwowe struktury powstającej po wojnie Republiki Federalnej Niemiec oraz w amerykańskie i zachodnioeuropejskie struktury wyłaniające NATO i Unię Europejską.

Ocalałe na Zachodzie – w Niemczech Zachodnich, Kanadzie, USA – kadry faszystowskie, przede wszystkim niemieckie, lecz także zachodnioukraińskie z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – Ukraińskiej Powstańczej Armii i chorwackie z formacji ustaszy, niewątpliwie przyspieszyły ponowne pojawienie się warunków powstawania faszyzmu.

Warunki powstania faszyzmu pojawiają się w Państwach i Narodach, a ściślej w elitach Narodów zmierzających do panowania nad innymi Narodami i Państwami oraz ich kosztem realizowania własnych interesów. W ślad za tym idą poglądy, uważające własny Naród za nadrzędny, a opanowywane Narody i Państwa za podrzędne, gorsze, przeznaczone do podporządkowania, wyzyskiwania i niszczenia. Skala tego niszczenia – od częściowego do totalnego i ludobójczego – określa różne rodzaje faszyzmu.

Takie warunki powstania faszyzmu pojawiły się w USA, które przejęło ideę panowania nad Światem od zwyciężonych Niemiec faszystowskich i pod tym kątem zorganizowało NATO. Podobne warunki pojawiły się również w Republice Federalnej Niemiec. Rozwijają się w niej siły zmierzające do rewizji wyników II wojny światowej – ukrywania zbrodni faszyzmu i przypisywania ich Państwom broniącym się przed faszyzmem, dążenia do zmiany granic z Polską i Czechami, kolonizowania tych Krajów i przechwytywania ich własności. Siły te dążą do panowania Niemiec nad całą Unią Europejską, a zwłaszcza nad wchodzącymi w jej skład Państwami Słowiańskimi. W przypadku przewidywanego rozpadu UE, Niemcy mają stanąć na czele nowej struktury międzynarodowej przez utrwalenie swego panowania nad Austrią i Węgrami, Polską, Czechami i Słowacją, ewentualnie także nad Słowenią i Chorwacją oraz Litwą, Łotwą i Estonią.

Obecne w Niemczech faszyzujące siły, dążące do rewizji wyników II wojny światowej oraz do niemieckiego panowania w Unii Europejskiej przenikają różne dziedziny życia łącznie z polityką i władzą. Mają też swoje ujawnione struktury. Przykładem jest neofaszystowska partia – NPD. Jej działacze uważają polsko-niemiecką granicę na Odrze i Nysie za zbrodnię komunistyczną dokonaną na Narodzie niemieckim. Znałe są ich „pojednawcze” apele do Polaków o oddanie Niemcom polskiego Pomorza i Śląska w zamian za niemiecką pomoc w uzyskaniu przez Polskę rekompensaty na ruskim Wschodzie. Innymi ujawnionymi strukturami są faszyzujące organizacje ziomkostw wschodnich, Związek Wypędzonych oraz Inicjatywa Dla Autonomii Śląska.

Jest ona ideową kontynuacją powołanej przez Hitlera z końcem 1944 roku zbrojnej organizacji podziemnej Wehrwolf – Wilkołak, mającej utrzymać niemieckość polskich Ziemi Odzyskanych, a zwłaszcza Śląska, przeciwdziałać wysiedlaniu Niemców i osiedlaniu Polaków. Już po kapitulacji Niemiec Wehrwolf powołał Komitet Utrzymania Śląska przy Niemczech, starając się petycjami niby to antyfaszystowskich Niemców wpłynąć na decyzje Konferencji Poczdamskiej. Pomimo jej jednoznacznych decyzji granicznych, Wehrwolf nawoływał Niemców do przetrwania ze względu na tymczasowość granicy polsko-niemieckiej i narastający konflikt między ZSRR a mocarstwami zachodnimi, których dalsza walka „skierowana będzie przeciwko Słowiaństwu Polski i Czech, i ustalony jest już dzień, kiedy ostatni Słowianin opuści Śląsk, a czołgi wyruszą na Warszawę i Moskwę.”

Z tych to faszystowskich tradycji wyrosła współczesna niemiecka neofaszystowska organizacja Inicjatywa Dla Autonomii Śląska. Z jej pomocą i ze wsparciem innych neofaszystowskich środowisk niemieckich rozwinął się w Polsce z siedzibą w Katowicach neofaszystowski Ruch Autonomii Śląska oraz związane z nim Śląski Ruch Separatystyczny i Związek Ludności Narodowości Śląskiej (Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej). Ruch Autonomii Śląska nie

uznaje polskość Śląska, nie uznaje zatem granic na Odrze i Nysie Łużyckiej i powojennych przesiedleń Niemców poza tę granicę. Uznaje natomiast bezprawne niemieckie roszczenia majątkowe i terytorialne wobec Polski. Programem Ruchu Autonomii Śląska jest zbieżne z dążeniami neofaszystów niemieckich ustanowienie autonomii Górnego Śląska, potem Opolskiego i Dolnego Śląska, następnie oderwanie Śląska od Polski, a w końcu przyłączenie go do Niemiec. Sprzyjać temu ma planowane przez RAŚ przekształcenie Polski z jednolitego Państwa w Państwo regionów, z możliwością organizowania nieistniejących przecież regionalnych Narodów dla łatwiejszego uzyskiwania autonomii przez każdy region. W planach tych Polska ma się rozpaść na Śląsk, Wielkopolskę, Pomorze, Kaszuby, Mazury, Podlasie, Mazowsze, Małopolskę. Naród Polski ma się rozpaść na Narody – śląski, wielkopolski, pomorski, kaszubski, mazurski, podlaski, mazowiecki, małopolski. Już teraz RAŚ uważa Ślązaków i Kaszubów za odrębne Narody nie mające nic wspólnego z Narodem Polskim.

Tymczasem powszechnie wiadomo, że Ślązacy i Kaszubi to Polacy noszący historyczne nazwy polskich plemion i regionów. To wyrywanie z Narodu Polskiego jednych Polaków i przeciwstawianie ich innym Polakom jest zgodne z dawną germanizacyjną polityką hitlerowskich Niemiec i obecną polityką neofaszystowskich środowisk niemieckich. Chodziło i chodzi w niej o łatwiejsze odrywanie określonych regionów polskich od Polski i zdominowanie reszty Polski. Podobnie – wymyślenie przez Zachód nieistniejącego Narodu Kosowian miało ułatwić oderwanie serbskiego Kosowa od Serbii i jej zdominowanie.

RAŚ jest groźną organizacją, kierowaną i opłacaną przez neofaszystów niemieckich. Pod pozorem zwiększania samodzielności województw, RAŚ osłabia Państwo i toruje drogę temu, co jest podstawą faszyzmu – panowaniu jednego Państwa nad innym Państwem, możliwemu powrotowi panowania Niemiec nad Polską. W swej neofaszystowskiej proniemieckości, RAŚ jest nie tylko antypolski, ale też antyrosyjski, antysłowiański.

Poglądy RAŚ są w części zbieżne z poglądami powstałej w Zachodniej Ukrainie neofaszystowskiej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Odrodziła się ona ze środowisk skrajnie faszystowskiej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – Ukraińskiej Powstańczej Armii z czasów II wojny światowej. Wpływy współczesnej OUN przenikają do Polski, znajdując zwolenników wśród zamieszkałych nasz Kraj Ukraińców, w tym wśród członków Związku Ukraińców w Polsce, a także wśród Polaków o niemieckich sympatiach i skrajnie antyrosyjskich poglądach charakteryzujących środowiska piłsudczykowskie.

Poglądy neofaszystów zachodnioukraińskich są znane między innymi z Uchwał Krajowego Prowodu OUN, podjętych 22 czerwca 1990 roku – w rocznicę, ich zdaniem korzystnej dla Ukrainy, napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR. Cechą charakterystyczną tych

neofaszystowskich poglądów jest proniemieckość i antyrosyjskość. Zwraca uwagę programowe przeciwstawianie się wszelkiemu zbliżeniu Polaków do Rosjan i Rosjan do Polaków, niedopuszczenie do sojuszu polsko-rosyjskiego. Stanowi to wyraźne zapożyczenie z doktryny niemieckiego imperializmu i faszyzmu. OUN zaprzecza zbrodniom UPA dokonany na Polakach, przypisując je partyzantce radzieckiej i kryminalistom. Tym samym otwiera sobie drogę do antyrosyjskiego porozumienia ukraińsko-polskiego. Polska jest bowiem potrzebna Ukrainie jako były sojusznik przeciwko ZSRR i obecny sojusznik przeciw Rosji, przydatny do jej osłabiania i rozbijania. W tym celu OUN popiera w Polsce wszystko co ma posmak antyrosyjski. Zaleca eksponowanie zbrodni katyńskiej, wywózek na Sybir i odwracanie tym uwagi od UPA. Uważa za konieczne przekonywanie Polaków o zagrożeniu rosyjskim, wobec którego pełna niepodległość Polski jest możliwa w antyrosyjskim sojuszu z samostijną Ukrainą, również - ich zdaniem - zagrożoną przez Rosję. Takie poglądy wyraża środowisko reprezentowane przez Gazetę Wyborczą oraz znaczną część klasy politycznej w Polsce. Zdaniem OUN, antyrosyjskie nastawienie Polaków doprowadzi do bezkrytycznego zaufania wobec antyrosyjskiej polityki Ukraińców, co przy osłabieniu Polski pozwoli ją w przyszłości podporządkować ukraińskim interesom narodowym.

OUN nie uznaje obecnej granicy polsko-ukraińskiej. Posługując się pojęciem Ukrainy Zaczurzońskiej, uważa Zasanie z Przemyślem, Chełmszczyznę, Podlasie, Łemkowszczyznę i obszar Małopolski środkowej po Tarnów za ziemie ukraińskie należne samostijnej Ukrainie. Podobne stanowisko zajmowała popierana przez OUN wywodząca się ze Śląska proniemiecka i antyrosyjska partia – Konfederacja Polski Niepodległej, której członkowie zasilili RAŚ. OUN chce przekonać Polaków do ustąpienia tych ziem Ukrainie – w imię przyjaźni, wspólnych interesów i wspólnego zagrożenia rosyjskiego. Ale przestrzega, że wobec niezrozumienia przez Polaków słuszności tej sprawy i opierania się przed jej realizacją, samostijna Ukraina dla odzyskania swych ziem użyje w przyszłości siły zbrojnej. Odzyskanie ziem ukraińskich ułatwi wewnętrzne i międzynarodowe osłabienie Polski, której służby państwowe wraz z wojskiem powinny być słabe i kierowane przez ludzi życzliwych antyrosyjskiej samostijnej Ukrainie. Należy też dążyć do rozbicia Narodu Polskiego przez podsycanie separatyzmów regionalnych Górnoszlązaków, Kaszubów, Górali i innych.

Dla realizacji powyższych celów OUN zaleca przenikanie swoich ludzi do polskich władz samorządowych i państwowych, do wojska, policji, prokuratur i sądów, do partii, związków zawodowych i stowarzyszeń, do Archiwum Wschodniego, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich i Instytutu Pamięci Narodowej. Zaleca kupowanie audycji radiowych i telewizyjnych oraz miejsc na łamach gazet i przenikanie do zespołów redakcyjnych. Wszędzie tam zaleca lansowanie ukraińskiego punktu widzenia, niedopuszczanie do zbierania i publikowania materiałów obciążających OUN-UPA z czasów II wojny światowej, pozyskiwanie zwolenników wśród Polaków, używanie po temu środków z Funduszu Wyzwolenia Ukrainy.

Wszystko to – zdaniem OUN – ma w przyszłości doprowadzić do zupełnej destabilizacji Państwa Polskiego, ułatwionej zniszczeniem przez same władze w Polsce sieci polskiego kontrwywiadu. Umożliwi to odbudowanie w Polsce tajnej sieci OUN i kontrolowanie wszystkich dziedzin życia w Państwie Polskim, które ma być słabe i rozbite – zdecentralizowane.

Te złowieszcze plany realizowania w Polsce zbieżnych zamierzeń Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ruchu Autonomii Śląska (a może Organizacji Niemieckich Nacjonalistów?) świadczą o faszystowskim charakterze tych struktur. Są niewątpliwym przejawem powstawania neofaszyzmu w Polsce.

Odnosi się wrażenie, jak gdyby te dwie struktury były częściami jednej całości kierowanej z jednego ośrodka. Jest faktem, że ich działalność jest finansowana z zewnątrz, przez neofaszystowskie ośrodki w Niemczech, Kanadzie i USA. Zastanawiające jest to, że władze w Polsce nie występują przeciwko tej neofaszystowskiej działalności. Tolerują stawianie pomników UPA, inicjując usuwanie pomników Armii Radzieckiej. W województwie zachodniopomorskim biorą w tym udział niektórzy zamieszkali tam Ukraińcy, solidaryzujący się z OUN, popierający Niemców w staraniach o odbudowywanie pruskich pomników, w tym pomnika polakożerczego kanclerza Bismarcka. We Wrocławiu na cmentarzu staraniem Niemców i popierającego RAŚ proniemieckiego prezydenta miasta powstała kwatera morderców z SS, w tym członków SS-mańskich załóg niemieckich obozów zagłady.

OUN i RAŚ są narzędziami, których działalność jest częścią ogólniejszej działalności ustalonej z określonych ośrodków na Zachodzie. Działalność ta nie jest w pierwszym rzędzie skierowana przeciwko Polsce, lecz przeciw Rosji z wykorzystaniem Polski. Polska jest pomostem dla Niemiec do opanowywania Ukrainy i Białorusi. Chodzi o utworzenie ze zintegrowanych potencjałów Niemiec, Polski, Ukrainy i Białorusi przeciwwagi wobec Rosji i minimalizowanie jej obecności w Europie.

Działalność neofaszystowskich OUN i RAŚ jest elementem ogólnej inwazji globalizmu – rozszerzania UE i NATO na Wschód, narzucania globalistycznego ustroju kolejnym Państwom. Czy można zatem sądzić, że sam globalizm jako najwyższe stadium zachodniego kapitalizmu jest neofaszyzmem, a przynajmniej przejawia cechy charakteryzujące faszyzm?

Globalizm to dominowanie prywatnej własności gospodarki podporządkowanej kapitałowi i decydom Zachodu, to wybieranie władzy z elit partyjnych ograniczanych do partii proglobalistycznych, to maksymalizowanie zysku bogatej mniejszości przez maksymalizowanie

wyzysku ubogiej większości, to zawłaszczanie przez Zachód gospodarki, banków, ziemi i mediów innych Państw, zmniejszanie ich produkcji i dochodu i zwiększanie bezrobocia, wyzyskiwanie ich oraz narzucanie im zachodniej dominacji i cywilizacji, to pomniejszanie liczebności, wynaradawianie i pozbawianie samodzielności zdominowanych Narodów i Państw oraz narzucanie całemu Światu panowania Zachodu.

Panowaniu globalizmu służy neofaszystowski w swej istocie mafijny, międzypaństwowy, prywatny system bankowy, w znacznej mierze wyznaczający decyzje polityczne, gospodarcze i socjalne całych Państw i Narodów. Działa on bez kontroli społecznej i państwowej, zagarniając ogromne zyski z lichwiarskich pożyczek udzielanych Państwom, przedsiębiorstwom i pojedynczym osobom. Pożyczkami, manipulacjami kredytami i kursami walut doprowadza jednych do koniunktury i bogactwa, drugich do kryzysu, bankructwa i nędzy. Nadmierną ilością drukowanych pieniędzy, na przykład dolarów w USA i sztucznym utrzymywaniu ich wysokiej wartości zwiększa możliwości wykupywania własności w zdominowanych Państwach.

Celem globalizmu jest panowanie Zachodu, głównie USA, Izraela i zachodnich Państw Unii Europejskiej, zwłaszcza Niemiec nad ujednoliconą i zmniejszoną do połowy Ludzkością, spośród której 80% ludzi ma żyć w biedzie, 15% w dostatku, 5% w bogactwie, zamieszkujących głównie USA i Europę Zachodnią. Globalizm zmierza do narzucenia Ludzkości ładu światowego z nielicznymi, bogatymi Państwami dominującymi z USA na czele i licznymi, biednymi Państwami zdominowanymi. Światowego ładu globalistycznego ma pilnować NATO, którego bazy rozprzestrzeniają się wraz z ekspansją globalizmu. Dla realizacji jego interesów, NATO uzurpuje sobie prawo do każdej formy zbrojnej agresji w każdym miejscu i czasie przeciwko każdemu Państwu oraz prawo tłumienia wewnętrznych protestów społecznych w poszczególnych Państwach.

Globalizm jest groźny dla Ludzkości. Bowiem naturalny i pożyteczny proces zbliżania i współpracy Narodów wykorzystuje dla narzucenia Światu nienaturalnej i totalitarnej jedności. Polega ona na ujednoliceniu i podporządkowaniu wszystkich Narodów i Państw jednemu zachodniemu mocarstwu, jednemu zachodniemu centrum zarządzającemu. Ta fałszywa jedność ma doprowadzić do wytworzenia na Świecie bieguna władzy i bieguna poddaństwa, bieguna posiadania i nieposiadania, zysku i wyzysku, bogactwa i biedy. Dla realizacji tej koncepcji, globalizm korzysta z historycznych doświadczeń zachodniego kolonializmu, faszyzmu i nazizmu, których wytworem jest Unia Europejska oraz aktualna polityka USA.

Globalizm nadmiernie eksploatuje i niszczy środowisko naturalne. Wyzyskuje i niszczy nie tylko ludzi pracy, ale całe Narody, opanowując ich rynki zbytu i zalewając zachodnimi towarami, eksploatując ich surowce i tanią siłę roboczą. Globalizm narzuca Światu, kto ile i czego ma

produkować, kto ile i czego komu za ile ma sprzedawać, kto ile ma zarabiać, kto kogo na ile ma wyzyskiwać. Skutkiem tego następuje asymetryczne bogacenie się Państw Zachodu kosztem wyzyskiwanych i biedniejących Państw zdominowanych. Globalizm likwiduje państwową, narodową, społeczną własność wspólną i skupia prywatną własność i bogactwo w rękach zachodnich kapitalistów. Zachód i jego klasa posiadająca ma zostać właścicielem większości światowych zasobów surowców i środków produkcji, przechwytywać większość światowych zysków. Globalizm niesie niesprawiedliwość społeczną. Zapewnia władzę, własność i bogactwo nielicznej mniejszości. Pozbawia większość ludzi godziwych zarobków, a wielu z nich pracy i mieszkań, doprowadzając do bezrobocia, bezdomności, głodu i nędzy duchowo-materialnej w skali masowej. Globalizm niesie niewolę klasową, narodową, państwową. Niszczy wspólnoty narodowe przez demoralizowanie Narodów, zmniejszanie ich liczebności i wynaradawianie, unicestwianie kultur narodowych, narzucanie Narodom zachodyzacji, amerykanizacji, germanizacji. Gospodarczej, politycznej i kulturowej globalizacji towarzyszy prowadzenie przez globalizm zaborczych wojen.

W świetle powyższych faktów, globalizm może być zaliczony do pewnej odmiany neofaszyzmu. Z całą pewnością stwarza warunki powstania faszyzmu w najgorszym, klasycznym wydaniu.

Naszym obowiązkiem jest czynić wszystko, aby nie dopuścić do rozwijania się faszyzmu w jakiegokolwiek postaci. W tym celu należy ku przestrodze stale ukazywać przerażające zbrodnie faszyzmu i ich przyczyny, ukazywać mechanizmy powstawania i umacniania faszyzmu, wyrażać w każdej sytuacji najwyższe potępienie faszyzmu. Pod kątem groźby odrodzenia faszyzmu należy przeanalizować założenia ustrojowe Unii Europejskiej, ukazywać jej faszystowskie korzenie i neofaszystowskie cechy. Właśnie neofaszystowski charakter UE, uwidaczniający się w dzieleniu Państw członkowskich na lepsze i gorsze, wyzyskujące i wyzyskiwane, jest przyczyną głębokiego kryzysu tego globalistycznego tworu geopolitycznego. Jest on odpowiedzialny za szkodliwe dla Narodów Słowiańskich rozbicie Słowiańszczyzny i zniewolenie wszystkich Państw zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich, cierpiących na niedorozwój, utratę majątku narodowego, emigrację zarobkową i wyludnienie.

Przeciwdziałanie powstawaniu faszyzmu to nie tylko obnażanie jego potworności. To przede wszystkim ukazywanie realnych możliwości organizowania Państwa, Europy, Świata na zasadach równości, wolności i współdziałania ludzi i Narodów. Trzeba wykorzystać kryzys zwiastujący rozpad opartej na niesprawiedliwości Unii Europejskiej do ukazywania nowych zasad rozwojowego współżycia Narodów i Państw Słowiańskich w ramach Wspólnoty Słowiańskiej, kreującej nową cywilizację słowiańską. Trzeba ukazywać zasady współżycia Narodów i Państw w ramach Wspólnoty Euroazjatyckiej, opartej o równość, samodzielność i partnerstwo. Trzeba ukazywać zasady nowego ustroju wspólnotowego, który zastąpi faszyzujący kapitalistyczny globalizm.

Przed międzynarodowym ruchem słowiańskim stoją historyczne szanse przyczynienia się do reorganizacji euroazjatyckiego obszaru geopolitycznego i wyeliminowania globalizmu, niosącego zagrożenia Narodom Świata, odpowiedzialnego za odradzanie się faszyzmu. Ruch słowiański jest zobowiązany popierać zmierzające ku temu inicjatywy Rosji i wszystkich innych Państw Słowiańskich.

Kijów, 25 listopada 2011 roku
Polski Komitet Słowiański